



Kontratyp

Remigiusz Mróz

Download now

Read Online ➞

Kontratyp

Remigiusz Mróz

Kontratyp Remigiusz Mróz

W drodze na Annapurnę, jeden z najgroźniejszych szczytów na świecie, ginie troje polskich wspinaczy. Ekipy ratunkowe odnajdują jedynie przysypane śniegiem, poskręcane liny, ale nie trafiają na żaden inny ślad po grupie.

Kilka tygodni później jedyna członkini wyprawy pojawia się na granicy nepalsko-tybetańskiej, po czym zostaje zatrzymana. Polscy śledczy przewożą ją do kraju, gdzie ma odpowiadać za zabójstwo – okazuje się bowiem, że aby przeżyć w górach, doprowadziła do śmierci swoich towarzyszy.

Co wydarzyło się w drodze na Annapurnę? I skąd śledczy mają dowody obciążające kobietę? Oprócz znalezienia odpowiedzi na te pytania, Joanna Chyłka musi zmierzyć się z własnymi problemami i grozami człowieka, twierdzącego, że to on nigdy zaatakował ją kwasem...

Kontratyp Details

Date : Published September 19th 2018 by Czwarta Strona

ISBN : 9788379760299

Author : Remigiusz Mróz

Format : Paperback 531 pages

Genre : European Literature, Polish Literature

 [Download Kontratyp ...pdf](#)

 [Read Online Kontratyp ...pdf](#)

Download and Read Free Online Kontratyp Remigiusz Mróz

From Reader Review Kontratyp for online ebook

franek_reads says

Ósmy tom przygód Chy?ki i Zordona ju? za mn?.

Moja wra?enia?

To zdecydowanie jedna z lepszych cz??ci tego cyklu - górski klimat, zawi?a zagadka kryminalna, niezmiennie ironiczna i ostra Chy?ka oraz mega szokuj?ce zako?czenie tylko to potwierdzaj?.

A cytuj?c sam? mecenas Chy?k? - "Odwo?ajcie ekip? sprz?taj?c? - Mróz naprawd? pozamiata?"!

Krzysztof says

Rzadko pisz? recenzje, ale w przypadku „Kontratypu” czuj? si? nie jako zobowi?zany wyja?ni? swoj? ocen?.

Jak zwykle Chy?ka - bawi swoimi humorem i ci?tymi ripostami. Jest to jedna z moich ulubionych postaci literackich.

Niestety fabu?a po raz kolejny bazuje na tym samym schemacie, powielanym w ka?dej cz??ci tej serii.

Powoli zaczynam by? tym zm?czony i szczerze mówic?, nie wiem czy si?gn? po kolejny tom. W dodatku w tej cz??ci dziej? si? tak nierealne rzeczy, ?e to ju? zaczyna troch? podchodzi? pod sience fiction a nie krymina? prawniczy. Wi?cej nie napisz?, gdy? nie chce zdradza? fabu?y. Kto czyta?, ten powinien wiedzie? co mam na my?li.

D?brówka Mocha says

Panie Mróz! Uwielbiam Pana i nienawidz?! ?wietna ksi??ka, napi?cie idealne, do ko?ca nie potrafi?am przewidzie? rozstrzygni?cia. No ale jak zwykle ten cliffhanger! Dlaczego? Pozostaje czeka?, kiedy nast?pna cz???.

Liberty Library says

Z tomu na tom fabu?y wymy?lane przez Remigiusza Mroza s? co raz mniej prawdopodobne, za to co raz bardziej przesadzone, pasuj?ce bardziej do opery mydlanej ni? krymina?u. Nie oznacza to, ?e "Kontratyp" ?le si? czyta. Wraz z akcj? strony przerzucaj? si? niemal same, dialogi mi?dzy Chy?k? a Zordonem to czysta przyjemno?? w czytaniu i dlatego tym bardziej dziwi mnie ta karko?omno?? w konstruowaniu fabu?y, a tak?e pewna tabloidowo?? tematów i postaci. Dotychczasowe tomy przynios?y do?? materia?u by nie trzeba by?o chwytat? si? takich pomysłów. Terroryzm to by?o ju? nadto, a teraz te góry. Da si? to czyta?, ale zgrzyta. No i troch? jestem rozczarowana jak pisarz poprowadzi? w?tek romantyczny. Dla mnie nie ma w literaturze polskiej drugiej takiej pary, z tak? chemi?, a to nawet nie jest romans. Dlatego troch? szkoda, ?e Remigiusz Mróz, zrobi? ma?y przeskok i nie pozwoli? si? nacieszy? "zej?ciem". Pewnie l?k przed kl?tw? "Moonlighting", ale ?al jest.

Teraz za? pozostaje czeka? na kolejny tom. Ot, przekle?stwo uzale?nienia. Nawet jak si? widzi b???dy, czyta

si? dalej.

marta says

Remigiusz Mróz czasem naprawd? powinien pow?ci?gn?? wodze swojej fantazji.

Jacek says

8/10

Po bardzo s?abym hastagu, Mróz wraca z wielkim stylem.

Drzejms says

Trzeci raz to samo rozwi?zanie sprawy, lito?ci....

Martyna says

Wiecie jak jest... :D

Grzegorz Grygoruk says

Jako stary mi?o?nik oper mydlanych konsekwentnie kupuj? ka?dy tom cyklu i widz?, ?e w ko?cu Mróz dorównuje ?wiatowym klasykom. "Dynastia" mia?a swoje UFO na pustyni, "Moda na sukces" - trzykrotne zmartwychwstanie Taylor, Bruk spadaj?c? z wie?y Eiffela i Rid?a wpadaj?cego do wulkanu, a cykl z Chy?k? ma to, co dzieje si? w "Kontratypie". Bawi?em si? ?wietnie i strasznie jestem ciekaw, ile jeszcze Mroza w Mrozie mo?na zmie?ci?. Fani si? nie zawiod? - bo oprócz umieszczenia w ksi??ce TEGO, autor nie zapomni? o zestawie ciekawostek, dialogach i kwestiach, które w realnym ?yciu wypowiedzia? nikt nigdy, i tych wszystkich bzdurach, które wychodz?, kiedy próbuje si? odnie?? elementy ?wiata przedstawionego do rzeczywisto?ci (poza ca?ym w?tkiem himalajskim, który potraktowany serio jest po prostu obra?liwy, moim faworytem jest my?l, ?e lekarka kilka dni uk?ada?a sobie w g?owie scenariusz rozmowy z pacjentk? - oczywi?cie, do?wiadczeni hematolodzy nie maj? nic lepszego do roboty, poniewa? przekazuj? wyniki bada? decyduj?ce o czym? ?yciu maks kilka razy w ci?gu ca?ej kariery zawodowej). Jedni twierdz?, ?e ?ycie jest zbyt krótkie, ?eby czyta? wszystko, co nie jest Literatur? przez du?e el, ja twierdz?, ?e jest zbyt krótkie, ?eby guilty pleasures wywo?ywa?y jakiegokolwiek poczucie winy. Czekam wi?c na kolejny tom, mo?e Chy?ka w kosmosie? Mam nadziej?, ?e zdrowie i wena Mroza nie opuszcz? i przekonam si? najpó?niej na wiosn?.

Kinga Jaros says

Brakowa?o mi tam tylko yeti.

Ewa Karczevska says

Ta historia by?a tak grubymi ni?mi szyta, ?e gdy dotar?am do ostatniej strony, przeciera?am oczy ze zdumienia.

Anna Krukowska my.purrfect.reads says

Sko?czy?am w?a?nie czyta? i nie wiem, co mam my?le?. Fajnie by?o spotka? si? z bohaterami, pocieszy? dialogami, bo te naprawd? w tej serii uwielbiam. Jednak cho? bardzo czeka?am na t? cz??? zwa?ywszy na fina? „Testamentu” to niestety mi?dzy mn?, a „Kontratypem” ?adna chemia si? nie wytworzy?a. Ju? przy „Testamencie” czu?am, ?e seria ta zaczyna zmierza? w z?ym kierunku, nie podoba?o mi si? kila zabiegów autora, ale mimo tego akcja mocno trzyma?a w napi?ciu. W „Kontratypie” zupe?nie tego zabrak?o, ksi???ka ta nie pobudzi?a mnie w ?aden sposób emocjonalnie. Mo?e poza chwil?, kiedy wyja?ni?a si? intryga, jednak pobudzenie to, a w?a?ciwie zaskoczenie nie by?o zbyt pozytywne. (Chy?ka ma w swym bliskim otoczeniu zbyt wiele chorych na umy?le osób ?????) No i zako?czenie. A? chce si? westchn??, niestety nie z ulgi, ani zachwytu. Myl?, ?e Remigiusz Mróz przegi?? ju? wcze?niej z pasmem nieszcz??? (przybieraj?cych ju? kuriozaln? form?), które kopi? Chy?k? w du*? i mia?am nadziej?, ?e w tej cz???ci spasuje w tym temacie, niestety p?onne by?y moje nadzieje... Zaczynam si? zastanawia?, czy nie lepiej by?oby ju? zako?czy? t? seri? w dobrym stylu ni? ci?gn?? na si?? co?, co ewidentne kuleje...

Sylwka (unserious.pl) says

Cykl z Chy?k? i Zordonem Remigiusza Mroza jest u mnie jedyn? seri? autora, z któr? mo?na powiedzie?, ?e jestem w miar? na bie??co. ? W miar? to oczywi?cie do?? mocne s?owo, bo ogarniam ?ycie tego najbardziej pokrzywdzonego prawniczego duetu mniej wi?cej do pó? roku od „premiery”. Nie inaczej by?o i w tym przypadku, gdy si?gn??am po ósm? ods?on? cyklu pod tytu?em Kontratyp i wybra?am si? z Chy?k? w góry. ;)

Kolejna g?o?na sprawa i wyprawa na Annapurn?.

Chy?ka z Konrdianem w ko?cu „zeszli si?”. Jednak nie czas na amory i inne wzdychanie, gdy? na horyzoncie pojawi?a si? kolejna i to w dodatku medialna sprawa. Sprawa, która mo?e nie przysporzy? chluby firmie, ale niestety szanta?ysta porwa? córk? jej siostry i teraz by ocali? jej ?ycie, Joanna musi zaj?? si? tematem.

Do Polski wraca zatrzymana na granicy nepalsko-tybeta?skiej cz?onkini wyprawy na Annapurn?. Ma odpowiada? za zabójstwo swoich kolegów pozostawionych w górach. Co wydarzy?o si? w drodze na Annapurn?? Czy Chy?ka zdo?a dowiedzie? si? prawdy i czy nie ucierpi na tym jej odmienione prywatne ?ycie?

Czy to krymina?, a mo?e ju? fantastyka? ;)

Remigiusz Mróz „pop?yn?? jak woda w sedesie”.

Joanna Chy?ka, posta? tragiczna (cho? ju? powoli bardziej dla mnie komiczna), w trakcie ?ledztwa postanawia wzi?? „sprawy w swoje r?ce” i wyrusza na Annapurn? (8091 m n.p.m.), która jest uwa?ana za jeden z najtrudniejszych o?miotysi?czników. Himalai?ci przygotowuj? si? fizycznie i psychicznie do zdobycia tej góry d?ugie miesi?ce, ale poniewa? Chy?ka jest fit i flexi, bo podobno chodzi na si?owni?, to wystarczy, aby ruszy? z marszu na ten „kopiec kreta” i poradzi? sobie ze wszelkimi trudno?ciami. Drodzy Himalai?ci i na co Wy tyle trenujecie? ;)

Love story.

Chy?ka i Kordian w ko?cu oficjalnie s? razem. Tylko szkoda, ?e zwi?zek ten przeszed? na etap „przedszkolnego ci?gni?cia za warkocze”, a ka?da najmniejsza wymiana zda? jest lekko wymuszona. Zatraci?a si? mi?dzy nimi ta gra przeszycona licznymi podtekstami i napi?cie, które pojawia?o si? w „poprzednich odcinkach”.

Do tego Zordon awansowa? na pierwszego pantofla Rzeczpospolitej. Nie ma absolutnie w?asnego zdania i powoli zaczyna przypomina? kukie?k?, która po prostu ma wype?ni? troch? t?a i wykonywa? polecenia.

Joanna niestety te? si? zmieni?a. Pazurki si? st?pi?y, a teksty oklepa?y. Nie mog? oczywi?cie odmówi? jej charakterku i uporu, bo nadal widoczne s? jego przeb?yski. Jednak to ju? nie jest ta sama ironiczna, k??liwa Chy?ka, która powodowa?a ka?dym „pociskiem” u?mieszek na mojej twarzy. Teraz cz??ciej pojawia si? u mnie niestety konsternacja lub zniesmaczenie.

Rodzina i zagadka.

No i jeszcze na koniec dwa s?owa o sprawie. Pomys? dobry, mocno na czasie tylko szkoda, ?e (pomijaj?c wypraw? w góry) „wszystko zosta?o w rodzinie”. ;)

Chcia?am krótko, ale chyba mi si? troch? ula?o. ;) I chyba nie ma sensu sili? si? na jakie? dodatkowe podsumowanie. Cho? musz? przyzna?, ?e mimo tych mankamentów seria nadal mnie przyci?ga, a ca?? ksi??k? przez t? sensacyjno?? i ci?g?e wzbudzanie emocji czyta si? fajnie i szybko.

<http://unserious.pl/2019/01/kontratyp...>

Lukasz says

To by by?a ca?kiem dobra ksi??ka, gdyby by?a napisana jako parodia serii o Chy?ce. W kilku miejscach potrafi?a wywo?a? g?o?ny ?miech :)

Gosia says

Guilty pleasure guilty pleasurem. Chy?ka i Zordon maja przygody nie z tej ziemi od prawie zawsze, sponio. Chy?ka to (prawie) Forst vel Terminator, sponio. Ale poziom absurdu niebezpiecznie przekroczy? nawet jak na Mroza granice. Pewka, szybko si? czyta, ostatnie strony zw?aszcza, ale tym razem mia?am wyj?tkowe problemy z wbiciem si? i nie chcia?o mi sie tego czyta?, bo, kuzwa, znowu ,ciekawostki’. I przekomarzania ju? nie tak super.

Masochistk? jestem? Pewnie. Nast?pny tom i tak kupi?? Oczywi?cie. Ponarzeka? mog?? A i owszem.

